

LISTOPAD

Poradnik gospodarski

Czego dziś nie zrobisz, jutro nie dogonisz. A szkoda, jeżeli dzień jeden uronisz!

Uprawa

Preparat skrobiowy na pęknięcie łuszczyn rzepaku

Pęknięcie łuszczyn i osypywanie nasion rzepaku stanowi spory problem w uprawie tej rośliny. Jest to do pewnego stopnia proces naturalny – roślina charakteryzuje się bowiem silnym dążeniem do rozprzestrzeniania się.

Owocem rzepaku jest łuszczyna zbudowana z dwóch kłap połączonych wewnętrzną przegrodą, do której przymocowane są nasiona. W czasie dojrzewania i zbioru owoc ten pęka wzdłuż szwów, odpadają kłapy, a nasiona osypują się. Wystarczy dotknięcie, krople deszczu czy

nawet słaby podmuch wiatru i łuszczyna pęka. Straty ilościowe, w zależności od genotypu rośliny, uprawy, metody i terminu zbioru, a także parametrów pracy maszyn i warunków pogodowych wynoszą od 3 do 20 procent.

Dotychczas nie wyhodowano odmian rzepaku o nie pękających łuszczynach. - Naukowcy zajmowali się bowiem przede wszystkim usunięciem substancji antyzymniowych z tej rośliny: kwasu erukowego i glukozynolainów – mówi dr Tadeusz Rudko z Instytutu Agrofizyki PAN w Lublinie. - I to się udało, natomiast z pękającymi łuszczynami nauka sobie jeszcze w pełni nie poradziła. Metody ogranicze-

nia strat nasion przez doskonalenie odmian, agrotechniki i technologii zbioru tylko częściowo je wyeliminowały.

Aczkolwiek pewne sukcesy na tym polu można już odnotować. Lubelski instytut chyba jako jedyna placówka naukowa w Polsce wciąż prowadzi systematyczne badania nad zjawiskiem pęknięcia łuszczyn rzepaku. - Skoro nie udało się wyselekcjonować odmiany odpornej na pęknięcie, postanowiliśmy w inny sposób podejść do problemu – mówi dr T. Rudko. Nowym rozwiązaniem może być stosowanie różnych preparatów chemicznych ograniczających pęknięcie łuszczyn w formie oprysku roślin. Obecnie stosowanymi są Spodnam 555 S.C. i Nu-Film 96 EC. Preparaty te w znacznym stopniu ograniczają pęknięcie łuszczyn przez zwiększenie ich wytrzymałości. Są one dostępne na rynku.

W Instytucie Agrofizyki PAN w Lublinie podjęto próbę zastosowania skrobi ziemniaczanej w celu poprawy odporności łuszczyn rzepaku na pęknięcie, jako środka impregnująco-klejącego. Skrobia jest ogólnie dostępnym związkiem organicznym, ekologicznie przyjaznym, czyli łatwo rozkładającym się (we wszystkich innych zawsze jest pewna domieszka chemii) i bardzo tanim.



Robi się klej skrobiowy, który ma właściwości impregnująco-spajające – wyjaśnia dr T. Rudko. Stosuje się go na rzepak w formie oprysku. Stężenie powinno wynosić od 0,75 do 1 procenta. Wyższe nie jest zalecane, gdyż preparat miałby wtedy konsekwencję żelu, co uniemożliwiłoby nanoszenie go na rośliny.

Do roztworu skrobi można dodawać preparaty grzybobójcze, ponieważ łuszczyny rzepaku są narażone na choroby, których źródłem są grzyby i są wtedy bardziej narażone na pęknięcie i osypywanie. W tym celu dodawać można środki grzybobójcze, używane do ochrony rzepaku.

Instytut Agrofizyki ma już patent na ten preparat. Nie jest on jednak jeszcze dostępny na rynku; naukowcy szukają firmy, która chciałaby go produkować na masową skalę.

Mariusz Gadomski